BIULETYN KOWIEŃSKI
WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) JAGIELLOŃSKA 6-2.

Nr. Wilno, dnia 12 stycznia 1929 roku. 147.

2688 IV CZASOP

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

II. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNETRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

XI. Z PRASY LITEWSKIEJ W WILNIE.

X. KRONIKA.

a/ Zagraniczna.

b/ Kronika gospodarcza.

---oOo---

AI. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Propozycja sowiecka w sprawie paktu o nieagresji. Inicjatywa Litwy w krajach bałtyckich w związku z notą sowiecką.

Dnia 4-go stycznia chargé d'affaires poselstwa sowieckiego w Kownie, Miasojedow, wręczył premjerowi Voldemarasowi, jako Ministrowi Spraw Zagranicznych, notę rządu Z.S.S.R. w sprawie przystąpienia Litwy do podpisania nowego paktu o nieagresji i wzajemnem bezpieczeństwie, proponowanego przez Rząd Z.S.S.R. W związku z tem został zawezwany z Berlina poseł Sidzikauskas, który w dniu 2 b.m. został przyjęty w godzinach rannych przez Stresemanna i odbył z nim blisko 2-godzinną konferencję. Po konferencji Sidzikauskas wyjechał do Kowna i wieczorem odbył konferencję z p. Voldemarasem, na której obecny był także dr. Zaunius. Późnym wieczorem p. Voldemaras udał się do prezydenta Smetony i został przez niego przyjęty na konferencji.

W kołach rządowych istnieje przypuszczenie, że Litwa przystąpi do podpisania paktu, o ile to odpowiadać będzie interesom Rzeszy Niemieckiej, od której w dużej mierze uzależnione jest stanowisko Litwy na terenie międzynarodowym, oraz pod względem ekonomicznym.

Elta podaje: W związku z uczynioną Polsce propozycją sowiecką, dotyczącą podpisania protokułu w sprawie natychmiastowego wejścia w życie paktu Kellogа, Litewska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, że rząd litewski otrzymał za pośrednictwem swego posła w Moskwie, Bałtruszajtisa, odpis tej propozycji. Rząd litewski, po zaznajomieniu się z tym protokułem, witając ideę wykonania paktu Kelloga w ramach osobnej grupy państw jeszcze przed wprowadzeniem w życie na podstawie art.3 paktu, postanowił przyłączyc się do protokułu i wezwać kraje bałtyckie do nieodmawiania się od omówienia sprawy ich udziału w tym protokule.

Dnia 4-go stycznia rząd litewski, za pośrednictwem łotewskiego i estońskiego przedstawicieli w Kownie, wręczył rządom łotewskiemu i estońskiemu memorandum w sprawie ostatniej propozycji sowieckiej. Podobny demarche uczynili przedstawiciele rządu litewskiego w Rydze i Tallinie. Memorandum to stwierdza, że rząd Z.S.S.R. zawiadomił rząd litewski o projekcie protokułu, przesyłając jednocześnie odpis noty, doręczonej rządowi polskiemu, a dotyczącej natychmiastowej realizacji paktu Kelloga. Rząd litewski, poważnie zaznajomiwszy się z temi materjałami, postanowił przyłączyć się do propozycji rządu Sowietów, zgodnie z projektem protokułu. Gwoli utrzymania pokoju, rząd litewski pragnąłby, żeby i inne państwa bałtyckie, z któremi Litwa dąży do zachowania ściślej współpracy, przyłączyły się do tej propozycji.

Agencja Ost-Expres, donosząc z Rygi, że Litwa zwróciła się do Łotwy i Estonji z propozycją przyłączenia się do projektowanego przez Litwinowa protokułu, twierdzi, że o przyłączeniu się Łotwy do tego protokułu nie może być mowy, ponieważ rząd łotewski stoi na stanowisku, że Łotwa może zawierać pakt Kelloga tylko wspólnie ze wszystkiemi innemi państwami, a żadnych umów specjalnych zawierać nie powinna. W związku z propozycją rządu litewskiego w sprawie przyłączenia się Łotwy do protokułu, dotyczącego wprowadzenia w życie pkatu Kelloga, dzienniki łotewskie donoszą, że w łotewskich kołach kierowniczych uważają za dziwny fakt, że właśnie Litwa podjęła w tym kierunku inicjatywę, podczas gdy naturalniejszem byłoby bezpośrednie zwrócenie się do Łotwy i Estonji samej Rosji Sowieckiej, podob-

4. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Propozycja sowiecka w sprawie paktu o nieagresji. Linia polityki w krajach bałtyckich w sprawie propozycji sowieckiej.

Dnia 4-go stycznia chargé d'affaires poselstwa sowieckiego w Kownie, Aleksiejew, wręczył premjerowi Woldemarasowi, jako ministrowi Spraw Zagranicznych, notę rządu Z.S.R.R. w sprawie przystąpienia Litwy do podpisania nowego paktu o nieagresji i wzajemnem bezpieczeństwie, proponowanego przez rząd Z.S.R.R. W związku z tem został zawezwany z Berlina poseł Sidzikauskas, który w dniu 4 b.m. został przyjęty w godzinach rannych przez Woldemarasa i odbył z nim blisko 4-godzinną konferencję. Po konferencji Sidzikauskas wyjechał do Kowna i wieczorem odbył konferencję z p. Woldemarasem, na której obecny był także dr. Zaunius. Późnym wieczorem p. Woldemaras udał się do prezydenta Smetony i został przez niego przyjęty na konferencji.

W kołach rządowych istnieje przypuszczenie, że Litwa przystąpi do podpisania paktu, o ile to odpowiadać będzie interesom Rzeszy Niemieckiej, od której w dużej mierze uzależnione jest stanowisko Litwy na terenie międzynarodowym, oraz pod względem ekonomicznym.

Elta podaje: W związku z uczynioną Polsce propozycją sowiecką, dotyczącą podpisania protokułu w sprawie natychmiastowego wejścia w życie paktu Kellogg'a, Litewska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, że rząd litewski otrzymał za pośrednictwem swego posła w Moskwie, Baltrušaitisa, odpis tej propozycji. Rząd litewski, po zaznajomieniu się z tym protokułem, witając ideę wykonania paktu Kellogg'a w ramach osobnej grupy państw jeszcze przed wprowadzeniem w życie na podstawie art.3 paktu, postanowił przyłączyć się do protokułu i wezwać kraje bałtyckie do nieodmawiania się od omówienia sprawy ich udziału w tym protokule.

Dnia 4-go stycznia rząd litewski, za pośrednictwem łotewskiego i estońskiego przedstawicieli w Kownie, wręczył rządom łotewskiemu i estońskiemu memorandum w sprawie ostatniej propozycji sowieckiej. Podobny demarche uczynili przedstawiciele rządu litewskiego w Rydze i Tallinie. Memorandum to stwierdza, że rząd Z.S.R.R. zawiadomił rząd litewski o projekcie protokułu, przesyłając jednocześnie odpis noty, doręczonej rządowi polskiemu, a dotyczącej natychmiastowej realizacji paktu Kellogg'a. Rząd litewski, poważnie zaznajomiwszy się z tem materjałem, postanowił przyłączyć się do propozycji rządu Sowietów, zgodnie z projektem protokułu. Wolą utrzymania pokoju, rząd litewski pragnąłby, żeby i inne państwa bałtyckie, z któremi Litwa dąży do zachowania ścisłej współpracy, przyłączyły się do tej propozycji.

Agencja Ost-Expres, donosząc z Rygi, że Litwa zwróciła się do Łotwy i Estonji z propozycją przyłączenia się do projektowanego przez Litwinowa protokułu, twierdzi, że o przyłączeniu się Łotwy do tego protokułu nie może być mowy, ponieważ rząd łotewski stoi na stanowisku, że Łotwa może zawierać pakt Kellogg'a tylko wspólnie ze wszystkiemi innemi państwami, a żadnych umów specjalnych zawierać nie powinna. W związku z propozycją rządu litewskiego w sprawie przyłączenia się Łotwy do protokułu, dotyczącego wprowadzenia w życie paktu Kellogg'a, dzienniki łotewskie donoszą, że w łotewskich kołach kierowniczych uważają za dziwny fakt, że właśnie Litwa podjęła w tym kierunku inicjatywę, podczas gdy naturalniejszą byłoby bezpośrednie zwrócenie się do Łotwy i Estonji samej Rosji Sowieckiej, podo-

nie, jak to się stało w stosunku do Polski i Litwy. Jeżeli Rosja Sowiecka jest istotnie zainteresowana w zabezpieczeniu stosunków pokojowych ze wszystkimi sąsiadami, to Łotwa oraz Estonja mogłyby oczekiwać bezpośredniej propozycji Rosji Sowieckiej. Litwa, związana z Łotwą więzami przyjaźni i krwi, nie ma żadnej podstawy do obawiania się jakichkolwiekbądź wrogich kroków ze strony Łotwy. Przy istnieniu tego rodzaju warunków, nie można sobie wyobrazić konieczności zawarcia osobnego aktu prawnego w sprawie utrzymania stosunków pokojowych.

"Jau nakas Zinas" podaje, że w Tallinie panuje zdziwienie w związku z propozycją litewską, dotyczącą projektu Litwinowa. W rządowych kołach estońskich panuje zapatrywanie, że należy przedewszystkiem zaczekać na bezpośrednie zaproszenie ze strony rządu sowieckiego, pozatem zaś musi być jasno postawiona sprawa istotnego sensu protokułu. Rząd sowiecki ma prawdopodobnie specjalne zamiary, w przeciwnym bowiem razie pośpiech jego byłby trudny do zrozumienia, tembardziej, że Europie Wschodniej bynajmniej nie grozi żadne niebezpieczeństwo.. Estoński organ partji pracy "W a b a M a a", komentując notę Litwinowa, stwierdza między innemi, że stanowisko Estonji w stosunku do paktu Kelloga jest identyczne ze stanowiskiem innych państw bałtyckich. Podkreślając, że nota Litwinowa skierowana była jedynie do rządów polskiego i litewskiego ze względu na to, że Łotwa, Estonja i Finlandja dotychczas formalnie nie przystąpiły do paktu, dziennik przypomina, że Estonja i Łotwa już przedtem zadeklarowały, że solidaryzują się z paktem Keldoga. Przyszłość pokaże, dlaczego Litwa w sprawie paktu Kelloga obrała taką krętą drogę.-

G ł o s y p r a s y l i t e w s k i e j o p r o p o z y c j i L i t w i n o w a.

Urzędowy "L i e t u v o s A i d a s" w Nrze z 4-go b.m. zamieszcza obszerny artykuł wstępny, w którym wyłuszcza stanowisko rządu litewskiego w stosunku do propozycji Litwinowa. Między innemi, dziennik pisze: Dość częste jest przekonanie, że moskiewska polityka pokojowa jest nieszczera i że Moskwa mówi o pokoju jedynie dla przypodobania się robotnikom rosyjskim i zagranicznym. Jest rzeczą bardzo możliwą, że międzynarodówka komunistyczna niezbyt obawia się niebezpieczeństwa pożaru w Europie i ma nadzieję, że wojna pociągnie za sobą rewolucję. Należy jednak odróżniać interesy międzynarodówki komunistycznej od interesów Z.S.S.R., jako państwa. Rząd sowiecki widocznie dobrze rozumie, że wojna dla Sowietów może być nie mniej niebezpieczną, jak dla państw burżuazyjnych. My patrzymy na projekt Litwinowa z zimną krwią i objektywnością i wierzymy w dobrą wolę rządu moskiewskiego podtrzymania pokoju - pisze dziennik. Wierzymy, że rząd litewski jest tego samego zdania. Byłoby bardzo pożądane, gdyby i inne państwa bałtyckie przyłączyły się do propozycji Z.S.S.R.

"L i e t u v o s Ż i n i o s" uważa, że nota Litwinowa wywołana jest pragnieniem rządu sowieckiego położenia raz na zawsze kresu pogłoskom, rozpowszechnianym rzekomo przez Polskę, jakoby Rosja Sowiecka zamierzała napaść na swych sąsiadów. Przeceniając niebezpieczeństwo wojny na wschodzie Europy - pisze dziennik - Polska ma nadzieję otrzymać od mocarstw zachodnich kredyty i inną pomoc w walce z czerwonem niebezpieczeństwem. Propozycja Litwinowa, jeśli chodzi o jej duch, jest bardzo podobna do traktatów lokarneńskich. Jednakże rywalizacja tej propozycji zależy od tego, jak do niej ustosunkuje się Polska. Ostatnia propozycja Litwinowa będzie niezbyt przyjemna dla Polski. To też należy oczekiwać, że Zaleski wynajdzie formalny czy też jakikolwiek inny powód, aby odrzucić propozycję Litwinowa. Zdaniem dziennika, ewentualne odrzucenie propozycji rządu sowiec-

się, jak to się stało w stosunku do Polski i Litwy. Jeżeli Rosja Sowiecka jest istotnie zainteresowana w zabezpieczeniu stosunków pokojowych ze wszystkimi sąsiadami, to Łotwa oraz Estonja mogłyby oczekiwać bezpośredniej propozycji Rosji Sowieckiej. Litwa, związana z Łotwą więzami przyjaźni i krwi, nie ma żadnej podstawy do obawiania się jakichkolwiek wrogich kroków ze strony Łotwy. Przy istnieniu tego rodzaju warunków, nie można sobie wyobrazić konieczności zawarcia osobnego aktu prawnego w sprawie utrzymania stosunków pokojowych.

"Jaunakas Zinas" podaje, że w Tallinie panuje zdziwienie w związku z propozycją litewską, dotyczącą projektu Litwinowa. W rządowych kołach estońskich panuje zapatrywanie, że należy przedewszystkiem zaczekać na bezpośrednie zaproszenie ze strony rządu sowieckiego, poza tem zaś musi być jasno postawiona sprawa istotnego sensu protokułu. Rząd sowiecki ma prawdopodobnie specjalne zamiary, w przeciwnym bowiem razie pośpiech jego byłby trudny do zrozumienia, tembardziej, że Europie Wschodniej bynajmniej nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Estoński organ partji pracy "W a b a M a a", komentując notę Litwinowa, stwierdza między innymi, że stanowisko Estonji w stosunku do paktu Kelloga jest identyczne ze stanowiskiem innych państw bałtyckich. Podkreślając, że nota Litwinowa skierowana była jedynie do rządów polskiego i litewskiego ze względu na to, że Łotwa, Estonja i Finlandja dotychczas formalnie nie przystąpiły do paktu, dziennik przypomina, że Estonja i Łotwa już przedtem zadeklarowały, że solidaryzują się z paktem Kelloga. Przyszłość pokaże, dlaczego Litwa w sprawie paktu Kelloga obrała taką krętą drogę.-

Głosy prasy litewskiej o propozycji Litwinowa.

Urzędowy "Lietuvos Aidas" w Nrze z 1-go b.m. zamieszcza obszerny artykuł wstępny, w którym wyłuszcza stanowisko rządu litewskiego w stosunku do propozycji Litwinowa. Między innemi, dziennik pisze: Dość często jest przekonanie, że sowiecka polityka pokojowa jest nieszczera i że Moskwa mówi o pokoju jedynie dla przypodobania się robotnikom rosyjskim i zagranicznym. Jest rzeczą bardzo możliwą, że międzynarodówka komunistyczna niezbyt obawia się niebezpieczeństwa pożaru w Europie i ma nadzieję, że wojna pociągnie za sobą rewolucję. Należy jednak odróżniać interesy międzynarodówki komunistycznej od interesów Z.S.R.R., jako państwa. Rząd sowiecki widocznie odrzuca rozumie, że wojna dla Sowietów może być nie mniej niebezpieczną, jak dla państw burżuazyjnych. My patrzymy na projekt Litwinowa z zimną krwią i objektywnością i wierzymy w dobrą wolę rządu moskiewskiego podtrzymania pokoju - pisze dziennik. Uważamy, że rząd litewski jest tego samego zdania. Byłoby bardzo pożądane, gdyby i inne państwa na Wschodzie przyłączyły się do propozycji Z.S.S.R.

"L i e t u v o s Ž i n i o s" uważa, że nota Litwinowa wywołana jest przemianą rządu sowieckiego położenia raz na zawsze kresu pogłoskom, rozpowszechnianym rzekomo przez Polskę, jakoby Rosja Sowiecka zamierzała napaść na swych sąsiadów. Przeceniając niebezpieczeństwo wojny na wschodzie Europy - pisze dziennik - Polska ma nadzieję otrzymać od mocarstw zachodnich kredyty i inną pomoc w walce z czerwonem niebezpieczeństwem. Propozycja Litwinowa, jeśli chodzi o jej duch, jest bardzo podobna do traktatów lokarneńskich. Jednakże rywalizacja tej propozycji zależy od tego, jak do niej ustosunkuje się Polska. Ustatnia propozycja Litwinowa będzie niezbyt przyjemna dla Polski. To też należy oczekiwać, że Polska wynajdzie formalny czy też jakikolwiek inny powód, aby odrzucić propozycję Litwinowa. Zdaniem dziennika, ewentualne odrzucenie propozycji rządu sowiec-

kiego wywrze w Europie Zachodniej ujemne wrażenie, ponieważ Anglja troszczy się bardzo o zachowanie pokoju w Europie Wschodniej, a propozycję Litwinowa można uważać za jeden ze środków do osiągnięcia tego celu.

"R y t a s" w numerze z dnia 7-go stycznia ogłosił obszerny artykuł wstępny, w którym krytykuje propozycję Litwinowa w sprawie paktu Kelloga, uczynioną Litwie i Polsce. Zdaniem dziennika, małą jest nadziei, że przystąpienie Litwy do projektowanego protokułu może dać jakieś rezultaty praktyczne. Przystąpienie przyczyniłoby się tylko do powodzenia moskiewskich zamierzeń agitacyjnych. Komisarjat ludowy spraw zagranicznych nie prowadzi samodzielnej polityki, jest on bowiem narzędziem Kominternu. Każdy więc krok zewnętrzno-polityczny Moskwy ma ukryty cel, a mianowicie - wywołania rewolucji światowej. Zewnętrzna polityka Rosji sowieckiej narażona jest skutkiem tego na stałe niepowodzenia. Do 1926 r. stosunki między Litwą a Związkiem Sowieckim nie były złe. Sytuacja zmieniła się po zawarciu w 1926 r. paktu o nieagresji, który zmniejszył litewski prestige zagranicą, nie dając jej wzamian nic realnego. Zarówno ten pakt, jak i podróż byłego premjera Sleżewiczusa do Moskwy, zostały wykorzystane przez dyplomację sowiecką wyłącznie na korzyść Związku Sowieckiego. Gdy Litwie potrzebna była pomoc Rosji sowieckiej, nie myślała ona wcale o okazaniu tej pomocy i w 1927 r. w Genewie zamiast pomóc Litwinom, dyplomacja sowiecka doradzała jej przyjęcie propozycji Polski. Zwrócenie się Litwy do innych państw bałtyckich z propozycją przystąpienia do protokułu, uważa dziennik za krok nieprzemyślany.-

"L i e t u v o s Ž i n i o s" o n i e p o m y ś l n y c h k o n j u n k t u r a c h p o l i t y k i z a g r a n i c z n e j.

"Lietuvos Žinios" w numerze z dnia 3-go stycznia, w artykule wstępnym pisze, że sytuacja Litwy położonej pomiędzy "okupowaną przez Polaków Wileńszczyzną a oderwanemi od Niemiec Prusami Wschodniemi", zmusza litewską politykę zagraniczną do trzymania się jaknajwiększej ostrożności w stosunkach z tymi dwoma sąsiadami. Jedynym terenem, na którym litewska polityka zagraniczna miała pewną swobódę działania, są kraje bałtyckie.

Jednakże i w tym kierunku Litwa posunęła się nie naprzód, lecz wstecz. Estończycy podpisali niedawno umowę handlową z Polską, w której przyjęto niepożądaną dla Litwy klauzulę. Łotwa również osiągnęła porozumienie z Polakami, o czem świadczy chociażby ta okoliczność, że niezałatwiona ze względu na siedem spornych gmin sprawa komunikacji między Łotwą i Polską, obecnie została ostatecznie uregulowana w drodze umowy.

Dzienniki ryskie, inspirowane ad hoc, oświadczają, że Łotwa będzie nadal zachowywać neutralność w sprawie wileńskiej, podkreślają jednak fakt, że wszelkie różnice zdań między Łotwą a Polską stopniowo są usuwane. W ten sposób w dziedzinie polityki bałtyckiej należy skonstatować poważną izolację Litwy. Litwa jest objektem ekspansji ekonomicznej zarówno ze strony polskiej, jak i Niemiec.

Dlatego też przy uregulowaniu stosunków z temi dwoma krajami, konieczne jest dążenie do zachowania pewnej równowagi. Łotewsko-rosyjski traktat handlowy jest - zdaniem "Lietuvos Žinios" - pierwszym gwoździem, wbitym w grób sojuszu państw bałtyckich. Krytykując litewsko-niemiecki traktat handlowy, dziennik wskazuje, że największym jego błędem jest to, że traktat ten narusza istniejącą dotychczas równowagę polityczną i zmusza Litwę do szukania pewnej pomocy u Polaków.-

II. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE.

Przesilenie gospodarcze w powiecie Szawelskim.

W związku z nieurodzajem w roku bieżącym, który zwłaszcza dotknął powiat Szawelski, wywołując tam zaniepokojenie również wśród kół przemysłowo-handlowych, odbyła się w Szawlach specjalna narada z udziałem członka prezydjum Izby Przemysłowo-Handlowej inż. Rogińskiego. Narada została zorganizowana z inicjatywy Związku przemysłowców szawelskich. Rozważono sytuację, jaka wytworzyła się w związku z nieurodzajem i sprawę akcji wspomożenia handlowców i przemysłowców, którzy wskutek nieurodzaju ucierpieli. Wysłuchano szeregu sprawozdań, stwierdzających fatalny stan gospodarczy powiatu. Liczba weksli w ciągu ostatnich miesięcy wzrosła w Szawlach w dwójnasób w porównaniu z rokiem ubiegłym. W miasteczkach powiatu zaprotestowano w ciągu ostatnich miesięcy do 80 - 90 % ogólnej wartości weksli. Gdy w roku ubiegłym ilość siemienia lnianego, wywiezionego z powiatu Szawelskiego pod koniec grudnia, wyraziła się liczbą 250 wagonów, w roku bieżącym w tym samym okresie wyraża się ona liczbą 5 wagonów.

Podobnie w roku ubiegłym większa część przemysłowców i handlowców nabyła w końcu grudnia świadectwa handlowe, w roku bieżącym zaś, jak dotąd, nikt prawie jeszcze nie opłacił należności za świadectwo handlowe. Szereg mówców wypowiadał się za wyjednaniem od rządu wyasygnowania wielkich sum celem wspomożenia podupadającego handlu i przemysłu w powiecie Szawelskim. Wyznaczone bowiem 5 i pół miljony litów nie wystarczają. Następnie wyjaśniono na naradzie, iż dotknięci nieurodzajem włościanie nie mogą uregulować swych długów, jakie zaciągnęli wobec kupców i okoliczność ta właśnie nabawia wiele kłopotów hurtownikom. Wkońcu narada przyjmuje rezolucję, domagającą się wielkich rządowych zapomóg i ulżenia ciężarów podatkowych.

"Rytas" o położeniu ekonomicznem Litwy i o eksporcie lasu.

"Rytas" Nr.2 z dn.3.I.r.b.Art.p.t."Nasze życie ekonomiczne i eksport lasu". Streszczenie:

W naszem życiu ekonomicznem znaczne miejsce zajmuje gospodarka leśna. Kwestja leśna jest dotychczas kwestją aktualną, wobec czego należy o niej pomówić oddzielnie.

Niektóre pisma sądzą, że przeżywany obecnie okres tak silnego położenia ekonomicznego, że należy tylko ręce zacierać z radości. My w swoim czasie wskazywaliśmy, że bierny bilans handlowy i inne podobne czynniki bynajmniej nie są skutkiem celowej polityki gospodarczej i wzmocnienia położenia ekonomicznego. Widocznie jednak nikt nie chce na ten fakt zwracać uwagi i wszyscy chcą go zataić.

Dopiero w końcu roku ubiegłego chwycono się łatania biernego bilansu handlowego przy pomocy wielkich sprzedaży lasu kupcom i formom zagranicznym. Czyżby lasu już tyle wyrosło, że nie mamy co z nim robić? Kwestja to bardzo wątpliwa. Ostatecznie już wcześniej wskazywaliśmy, że za sprzedany kupcom zagranicznym las otrzymujemy tyle, ile się otrzymuje w postaci cła za eksport obrobionego materjału leśnego.

Ten fakt powinienby był coś mówić regulatorom naszego życia ekonomicznego, a mianowicie, - że w chwili, kiedy kraj przeżywa kryzys ekonomiczny, a zwłaszcza po nieurodzaju, - prowadzona obecnie polityka gospodarcza nie jest celową i nie daje

się dostosować do warunków, w jakich się dzisiejsza Litwa znajduje. Ze względu na to należałoby obrać bardziej realny kierunek porządkowania życia gospodarczego, któryby doprowadził do wzmocnienia kraju.

Myliłby się ten, ktoby sądził, że zamiast wywożonego zagranicę lasu poprzestalibyśmy wewnątrz kraju na materjale niepalnym. Przedewszystkiem należy zauważyć, że naszej wsi, która jest jeszcze elementem konserwatywnym, trudno tak odrazu przełamać się w nowym kierunku, a po drugie - przecież produkcja materjału niepalnego nie jest należycie zorganizowana i rozszerzona. Bez należytego zaś postawienia kwestji dalsza praca jest nie do pomyślenia. Ze względu więc na ten fakt, nie powinnibyśmy byli zapomnieć, że państwu nie wolno eksportować zagranicę tak wielkiej ilości lasu. Jeżeli się w ten sposób chce naprawić bierny bilans handlowy, należałoby przypomnieć, że zamieniać dziurawą łatę przez taką samą dziurawą, niema żadnego wyrachowania, żadnej korzyści dla państwa.

Nasze państwo przeżywa obecnie okres bardzo naprężony. Polityka zagraniczna nie może się uwolnić od izolacji. Wewnątrz kraju panuje jaknajwiększa stagnacja. W społeczeństwie nie widać żadnych zamiarów inicjatywy, chęci do pracy. Społeczeństwo w jakiś sposób czuje, że takie sprawy, jak organizowanie ekonomicznego wzmocnienia kraju, nie są jego kłopotem, jeno tych ludzi, którzy zasiadają na krzesłach rządowych. To też, chociaż już przeżyliśmy dziesięcioletni jubileusz, jednak racjonalnego porządkowania lasów nie mamy. Las w postaci surowca wciąż jest eksportowany zagranicę. Zdaje się, że żaden obywatel nie może wyrazić zadowolenia z podobnego porządkowania gospodarki leśnej, gdyż każde państwo stara się przedewszystkiem rozwinąć swój przemysł narodowy i tylko przy jego pomocy wzmacnia się ekonomiczne położenie państwa. U nas sprawa ta rozwija się inaczej. Las w postaci surowca za stosunkowo małe sumy płynie zagranicę. Nie zwraca się uwagi na to, że ekonomiczne położenie kraju nie jest zbyt mocne i że w kraju jest wiele ludzi, których zarobek jest bardzo mały, albo niema go zupełnie.

Dążąc do ekonomicznego wzmocnienia naszego kraju, przedewszystkiem trzeba mieć na widoku swój narodowy przemysł, ten przemysł, który w połączeniu z kapitałem pozostał w Litwie, i dostarczenie ludziom pracy.

Naogół, obserwując nasze obecne położenie ekonomiczne, odnosi się wrażenie, że kuleje ono i jest wykolejone. Przemysłowcy i handlowcy skarżą się na ciężkie czasy, rolnicy i robotnicy również. O kooperacji i wszystkich innych przejawach inicjatywy prywatnej nic nie słychać. To też czy nie czasby już było obecną gospodarkę polityczną zrewidować...

"L i e t u v o s A i d a s" o k o o p e r a t y w a c h w L i t w i e.

"Lietuvos Aidas" Nr.2 z dn.3.I.r.b.Art.p.t."Jak jest z naszemi kooperatywami". Streszczenie:

Według wiadomości inspekcji kredytu i kooperatyw, w dniu 1 stycznia 1928 r. w całej Litwie było 1.800 organizacyj kooperacyjnych różnego rodzaju, w tem: towarzystw drobnego kredytu - 486, kooperatyw spożywczych - 440, mleczarni - 473, towarzystw rolnych - 204, spółek producentów - 64, kultury - 16, spółek robotniczych - 14, związków kooperatyw - 26, towarzystw wzajemnego kredytu - 25, spółek pszczelniczych - 10, spółek przetworów owocowych i jarzynowych - 11, spółek obrabiania lnu i siemienia - 11, kooperatyw budowlanych - 7, spółek hodowli bydła i ptactwa - 5, kas pożyczkowo-oszczędnościowych - 11 i innych kooperatyw - 4.

się dostosować do warunków, w jakich się dzisiejsza Litwa znajduje. Ze względu na to należałoby obrać bardziej realny kierunek porządkowania życia gospodarczego, któryby doprowadził do wzmocnienia kraju.

Myliłby się ten, ktoby sądził, że zamiast wywożonego zagranicę lasu poprzestalibyśmy wewnątrz kraju na materjale niepalnym. Przedewszystkiem należy zauważyć, że naszej wsi, która jest jeszcze elementem konserwatywnym, trudno tak odrazu przeżeć się w nowym kierunku, a po drugie - przecież produkcja materjału niepalnego nie jest należycie zorganizowana i rozszerzona, bez należytego zaś postawienia kwestji dalsza praca jest nie do pomyślenia. Ze względu więc na ten fakt, nie powinniby-śmy byli zapomnieć, że państwu nie wolno eksportować zagranicę tak wielkiej ilości lasu. Jeżeli się w ten sposób chce naprawić bierny bilans handlowy, należałoby przypomnieć, że zamieniać dziurawą łatę przez taką samą dziurawą, nie ma żadnego wyrachowania, żadnej korzyści dla państwa.

Nasze państwo przeżywa obecnie okres bardzo naprężony. Polityka zagraniczna nie może się uwolnić od izolacji. Wewnątrz kraju panuje jaknajwiększa stagnacja. W społeczeństwie nie widać żadnych zamiarów inicjatywy, chęci do pracy. Społeczeństwo w jakiś sposób czuje, że takie sprawy, jak organizowanie ekonomicznego wzmocnienia kraju, nie są już kłopotem jednych ludzi, którzy zasiadają na krzesłach rządowych. To też, chociaż już przeżyliśmy dziesięcioletni jubileusz, jednak racjonalnego porządkowania lasów nie mamy. Las w postaci surowca wciąż jest eksportowany zagranicę. Zdaje się, że żaden obywatel nie może wyrazić zadowolenia z podobnego porządkowania gospodarki leśnej, gdyż każde państwo stara się przedewszystkiem rozwinąć swój przemysł narodowy i tylko przy jego pomocy wzmacnia się ekonomiczne położenie państwa. U nas sprawa ta rozwija się inaczej. Las w postaci surowca za stosunkowo małe sumy płynie zagranicę. Nie zwraca się uwagi na to, że ekonomiczne położenie kraju nie jest zbyt mocne i że w kraju jest wiele ludzi, których zarobek jest bardzo mały, albo nigdy go zupełnie.

Dążąc do ekonomicznego wzmocnienia naszego kraju, przedewszystkiem trzeba mieć na widoku swój narodowy przemysł, ten przemysł, który w połączeniu z kapitałem pozostał w Litwie, i dostarczenie ludziom pracy.

Nagość, obserwując nasze obecne położenie ekonomiczne, odnosi się wrażenie, że kuleje ono i jest wykolejone. Przemysłowcy i handlowcy skarżą się na ciężkie czasy, rolnicy i robotnicy również. O kooperacji i wszystkich innych przejawach inicjatywy prywatnej nic nie słychać. To też czy nie czasby już było obecną gospodarkę polityczną zrewidować...

"L i e t u v o s A i d a s" o k o o p e r a t y w a c h w L i t w i e.

"Lietuvos Aidas" Nr.2 z dn.3.I.r.b.Art.p.t."Jak jest z naszemi kooperatywami". Streszczenie:

Według wiadomości inspekcji kredytu i kooperatyw, w dniu 1 stycznia 1928 r. w całej Litwie było 1.800 organizacyj kooperacyjnych różnego rodzaju, w tem: towarzystw drobnego kredytu - 485, kooperatyw spożywczych - 440, mleczarni - 475, towarzystw rolnych - 204, spółek producentów - 64, kultury - 16, spółek robotniczych - 14, związków kooperatyw - 25, towarzystw wzajemnego kredytu - 25, spółek pszczelniczych - 10, spółek przetworów owocowych i jarzynowych - 11, spółek obrabiania lnu i siemienia - 11, kooperatyw budowlanych - 7, spółek hodowli bydła i ptactwa - 5, kas pożyczkowo-oszczędnościowych - 11 i innych kooperatyw - 4.

W ciągu całego roku powstawały nowe kooperatywy. W styczniu zarejestrowano 40 kooperatyw, w lutym - 5, w marcu - 22, w kwietniu - 6, w maju - 16, w czerwcu - 12, w lipcu 10, w sierpniu - 10, we wrześniu - 6, w październiku - 5. W tej liczbie: nowych kooperatyw kredytowych - 37, kooperatyw spożywczych - 14, spółek mleczarskich - 24.

Dotychczas między kooperatywami było wiele "papierowych", które egzystowały jedynie z nazwy. Wśród tych kooperatyw "papierowych" większość była wyłącznie partyjna. Zostały one naprędce stworzone z małej grupki "swoich ludzi" i zadaniem ich było figurować w spisach pewnych centrów i związków, celem wykazania owocnej pracy tych centrów i otrzymania ze skarbu pożyczek i innej pomocy. W rzeczywistości większość tych kooperatyw zupełnie nie istnieje, nie zaprowadziło nawet żadnych książek i rachunkowości. Gdy rewizorzy inspekcji kredytu i kooperatyw zjeżdżali na miejsce w celu zbadania działalności takiej kooperatywy, nieraz nie mogli jej znaleść nawet, wskazane zaś w dokumentach rejestracyjnych osoby nawet nie pamiętały, kiedy założono "kooperatywę" i co ta kooperatywa robiła. Był to handel "miortwymi duszami". Z tego powodu nie można było ich nawet uważać za zlikwidowane. Poprostu wykreślało się je z rejestru, jako takie, które nie zaczęły pracy.

Takich wykreśleń w roku bieżącym dokonano: kooperatyw kredytowych - 65, kooperatyw spożywczych - 46, spółek mleczarskich - 120.

Czy straciła co na tem nasza kooperacja? nic nie straciła. Przeciwnie, można powiedzieć, że zyskała, gdyż zniszczyła handel "miortwymi duszami" i to, co zostało, można uważać za mniej lub więcej konstruktywne. Chodzi przecież nie o ilość lecz o jakość. Jeżeli kooperatyw zostanie mniej, lecz będą one poważniej pracowały, nie wprowadzały w błąd i nie zawodziły społeczeństwa, wówczas kooperacja w Litwie odniesie sukces. Nie można jednak powiedzieć, aby wykreślenie kooperatyw "papierowych" bardzo wpłynęło na ilość kooperatyw. W dniu 1 stycznia 1928 r. kooperatyw kredytowych było 466, 1-go zaś listopada - 456; kooperatyw spożywczych - 440, 1-go listopada - 408; spółek mleczarskich - 473, 1-go listopada - 387; liczba kooperatyw innego rodzaju albo się nieco zwiększyła albo została taka sama. Jak widzimy, zmniejszyła się tylko ilość spółek mleczarskich, lecz nie można powiedzieć, aby wpłynęło to na produkcję nabiału. Według wiadomości Ministerstwa Rolnictwa, roczny eksport nabiału osiągnął w roku bieżącym niemal 30 miljonów litów i zajął trzecie miejsce w naszym eksporcie. Pierwsze przypada na len, drugie - na las. Działalność naszych kooperatyw jest również normalna. Kooperatywy kredytowe, spółki mleczarskie, inne kooperatywy, niewątpliwie zwiększyły swój obrót w roku bieżącym. Nieco może słabsza była działalność kooperatyw spożywczych, lecz i to bodaj czy zmniejszyło obrót roczny tych kooperatyw, zwłaszcza na miejscu. To też o kryzysie naszej normalnej kooperacji niema mowy.-

"R y t a s" o s t o s u n k a c h h a n d l o w y c h z P o l s k ą.

"Rytas" Nr.265. Art.p.t."Stosunki handlowe z Polską".

Dowodziliśmy już, że na nawiązaniu stosunków handlowych wygra tylko Polska. Co zaś do Litwy, to nawet gdyby miała ona z tego nieco korzyści, to tylko pod względem tranzytu i spławu lasu Niemnem.

Przed wojną Rosja spławiała Niemnem do Niemiec około 2.400 festmetrów drzewa; do tej liczby wchodzi również las z granic naszej dzisiejszej republiki - około 400.000 festmetrów. W ten sposób przed wojną przechodziło tranzytem przez Litwę oko-

do 2.000.000 festmetrów. Tak była przed wojną, obecnie warunki się zmieniły.

Przedewszystkiem niema przedwojennej Rosji. Po zbolszewizowaniu handlu, eksport znalazł się w chaotycznem położeniu.

Jeżeli w myśl układu z Sowietami, otrzymany przez nas las - 100 tysięcy hektarów - rósłby na terenie systematu rzecznego Niemna, to i wówczas mało jest nadziei, że popłynie on Niemnem. Lasy, które przypadły Polsce w udziale, podczas wojny i w czasach powojennych zostały bardzo wyniszczone. Zmieniły się również warunki handlu i przemysłu drzewnego.

Dotychczas Polska nie podpisała z Niemcami układu handlowego. Niech, jak powiadają stoi temu na przeszkodzie 600.000 sztuk nierogacizny, których Niemcy nie chcą wpuścić do swego państwa corocznie. Być może, iż ta przeszkoda ostatecznie była by również usunięta, lecz w każdym razie wojna celna z Niemcami trwa. Dotychczas wojna ta niekiedy była bardzo ostra, tak, że wwóz do Niemiec obrobionego materjału leśnego był zupełnie wzbroniony, lub na wwożony materjał nakładano kilkakrotnie większe cło.

Chociaż Polacy wspierali swe tartaki, podnosili cło na nieobrobiony materjał, nic nie pomagało. Przemysł drzewny zaczął zanikać. Ostatecznie w roku ubiegłym podpisano z Niemcami w tej sprawie specjalny układ. Niemcy zobowiązały się stosować normalne cło względem materjału leśnego i otworzyć rynek 2 miljonom metrów sześciennych.

Wszystko to wywiera niemały wpływ na spław Niemnem. Mając na uwadze taryfę kolejową niemiecką i polską, należy przypuszczać, że pracę za spław lasu przez nasze terytorjum nie można będzie taksować wyżej 4,5 - 5 lt. za festmetr. Jeżeli do tego dodamy opłaty, otrzymamy 6 lt. za festmetr.

Optymiści sądzą, że w obecnych warunkach możnaby było spławić Niemnem w ciągu roku około 800.000 festmetrów, za które zebranoby 5 - 6 miljonów litów. Z tej liczby około 300.000 festmetrów przypadłoby na kraj Kłajpedzki, w którego tartakach mogłoby być obrobione około 240.000 festmetrów, co znów dałoby 5-6 miljonów litów zysku /w postaci zarobku przemysłowca, robotnika, ekspedytora i t.d./. W ten sposób ogółem ze spławu lasu Niemnem kraj nasz mógłby zyskać 10 - 12 milj.lt., co w porównaniu z tem, co zyskają Polacy z nawiązania handlowych stosunków, jest zaledwie małą cząstką.

Teraz o tranzycie koleją. Przyjrzyjmy się mapie, zauważymy, że jedynie środkowa część okupowanego terytorjum wileńskiego ciąży do naszych kolei. Część północna, zaczynając od Święcian, ma krótszą drogę do Rygi, część zaś południowa, od linji Lida-Grodno-Suwałki, - przez Margrabowo do Królewca.

Narazie byłoby może nawet zawiele pretendować, żeby cały, albo większa część tranzytu, skierowana była naszemi kolejami do Kłajpedy, gdyż ani urządzeniem ani obsługą port nasz nie może być porównany z Królewcem lub Libawą.

Bez rozstrzygnięcia naszego sporu z Polakami w sprawie Wilna, jasnem jest, - nie wykorzystamy swego położenia geograficznego odnośnie do tranzytu. A więc i z tranzytu, po zalegalizowaniu stosunków handlowych z Polską, nie otrzymamy żadnych plusów.-

III.ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

Przegląd 1928-go roku w prasie litewskiej.

"Lietuvos Aidas" Nr.270. Art.p.t."Co było i czego się można spodziewać". Streszczenie:

Jeżeli zestawimy rok ubiegły z zaprzeszłym, przekonamy się, że różnią się one znacznie zwłaszcza w dziedzinie polityki wewnętrznej. Ustrój narodowy, który położył kres nierozsądnej samowoli partyjnej, w ostatnim roku szczególniej się zwmocnił i spotkał się z jeszcze większem uznaniem szerokich warstw społeczeństwa. Jeżeli w pierwszych latach rządów narodowych próbowano w państwie nowych kroków przeciw nowemu rządowi, to w roku ubiegłym kraj nasz nie przechodził okresu ani spisku Pajaujisa, ani puczu w Taurogach, ani wystąpień Pleczkajtisa w Litwie i na jego kongresie ryskim, jego pertraktacyj z Hołówką i Piłsudskim, ani wreszcie wspólnego ataku partyj lewicowych i prawicowych na rząd. Jak widzimy, pod względem życia wewnętrznego rok ubiegły był o wiele spokojniejszy. To samo miało miejsce w dziedzinie polityki zagranicznej.

W 1927 r. Piłsudski nie sypiał nocami, myśląc o mobilizacji przeciw Litwie. Niebezpieczeństwo inwazji zorganizowanych przez Pleczkajtisa band było u progu Litwy. Nie było jasnem, w jakim kierunku pójdzie nasz spór z Polakami w Lidze Narodów, propaganda polska na całym świecie stworzyła o nas złą opinję i zdawało się, że zastępy przyjaciół Litwy coraz się zmniejszają. Lecz rok ubiegły wniósł niektóre zmiany na naszą korzyść. Nawet w tych krajach, gdzie dotąd nie mieliśmy przyjaciół, zaczęto rozumieć sprawiedliwe i prawne wymagania Litwy. Powoli opinja światowa zaczęła się poprawiać na naszą korzyść. Nawet w tych krajach, gdzie dotąd nie mieliśmy przyjaciół, zaczęto rozumieć sprawiedliwe i prawne wymagania Litwy. Powoli opinja światowa zaczęła się poprawiać na naszą korzyść. Ożywienie kwestji wileńskiej na płaszczyźnie międzynarodowej ostatecznie ustaliło się. Coprawda, nie możnaby było powiedzieć, że w roku ubiegłym odnieśliśmy wielki sukces w naszej polityce zagranicznej, jednak nasza sprawa z Polakami w Lidze Narodów, chociaż nie może być nazwana naszym wielkim sukcesem, przyczyniła się temniemniej do wzmocnienia międzynarodowego położenia Litwy.

W życiu wewnętrznem najważniejszym wypadkiem była zmiana konstytucji. Nowa konstytucja prędko się przyjęła w życiu naszego państwa. Obecnie nawet te czynniki, które przedtem były usposobione przeciw jej zmianie, przyznają ją i w razie potrzeby opierają się na niej, broniąc swych praw w urzędach państwowych. Niemałym krokiem naprzód jest zorganizowanie Rady Państwa. Ta tak ważna instytucja ma w Litwie wielkie zadanie uporządkowania i udoskonalenia ustaw.

Bez względu na nieurodzaj w niektórych powiatach Litwy, gospodarka litewska jest w stanie normalnym. Skarb państwa jest należycie uporządkowany. Nasza waluta jest nieporuszona. Powoli kraj wzbogaca się i nędza powoli znika. Wszystko to są objawy, które wzmacniają naszą nadzieję na świetlejszą, piękniejszą przyszłość Litwy.

Coprawda, są i ciemniejsze strony. Idea jedności narodowej w roku ubiegłym dobrze postąpiła naprzód, wciąż jednak nie jest ostatecznie urzeczywistniona. Bez względu na głoszoną przez rząd zasadę tolerancji, bez względu na to, że rząd ten podpisał ze Stolicą Apostolską konkordat, wciąż jeszcze ze względów politycznych idzie spekulacja imieniem katolika, wciąż

nawet w niektórych kościołach agituje się przeciw obecnemu rządowi, przeciw jego stosunkom z litewskim Kościołem katolickim.

Jak można ze wszystkiego wnioskować, zaczynający się rok powinien być spokojniejszy pod względem polityki wewnętrznej i zagranicznej. Więcej uwagi powinno się zwracać na twórczość we wszystkich dziedzinach życia. Doczekamy się nowych samorządów, które będąc w lepszych warunkach działalności będą musiały wykazać się owocniejszą pracą. Po wyborach do samorządów, które są przewidziane na wiosnę, przyjdzie kolej na wybory do sejmu. Według nowej konstytucji, zadania sejmu będą nieco inne, niż to było podług starej. Lecz sejmu, jako instytucji ustawodawczej, nie wyrzeczono się. Będzie on musiał być. Czy zwołanie jego odbędzie się w przyszłym roku, trudno dzisiaj powiedzieć. Będzie to w znacznej części zależało od warunków polityki wewnętrznej i zagranicznej, zwłaszcza od dobrej woli tych czynników naszego życia politycznego, które tak czekają na otwarcie sejmu. Jeżeli swym taktem i lojalnością dowiodą oni rządowi, że czas zwołania sejmu już nadszedł, sejm będzie mógł być zwołanym w roku przyszłym.

Nie widzimy jednak zbawienia Litwy wyłącznie w wyborach do sejmu. Nam się zdaje, że i bez sejmu można w Litwie zrobić wiele dobrego, jeżeli wśród samych Litwinów będzie mniej nienawiści i nieufności, więcej zaś tolerancji, szanowania cudzych przekonań, więcej karności państwowej i posłuchu.-

"Lietuvos Žinios" Nr.288. Art.p.t."U progu Nowego Roku." Streszczenie:

Co dał naszej republice 1928 rok?

Weźmy z początku wypadki polityczne. W życiu wewnętrznem prawie ich nie było. Jak zaczęliśmy 1928 rok stanem wojennym, tak go i kończymy. Żadnej ulgi pod względem praw obywatelskich nie było.

W polityce zagranicznej daje się w dalszym ciągu zauważyć izolacja Litwy. W sporze z Polską zmierzano do wykonywania rezolucji z 10-go grudnia w szkodliwym dla wyzwolenia Wilna kierunku. Ze względów politycznych podpisano z Niemcami niekorzystny dla Litwy układ handlowy.

Bilans życia ekonomicznego najlepiej chyba charakteryzują 40-miljonowe pasywa w naszym handlu zagranicznym. Wskazują one na organizację naszej produkcji krajowej, nie mogącej pokryć wzrastającej konsumcji i że pod tym względem 1928 r. w historji naszego państwa jest rekordowy, to jest najsmutniejszy. Oprócz tego zły urodzaj tegoroczny może stworzyć trudności w przyszłym 1929-ym roku, gdy skończą się zapasy żywnościowe a będą potrzebne nasiona na obsianie pól. Najważniejszą kwestją naszego życia gospodarczego było znalezienie rynku dla naszych produktów rolnych. W 1928 r. nic w tym względzie nie zrobiono. Układ handlowy, podpisany z Niemcami, jest tego rodzaju, że z chwilą, gdy się go zacznie realizować, społeczeństwo zdziwi się, widząc kierunek, w jakim układ ten zacznie naszem życiem gospodarczem kierować.

A gdzież są nasze sukcesy w dziedzinie kulturalnej?

Najwymowniej chyba przemawiają dane realizowania budżetu na 1928 rok. Wskazują one, że w roku bieżącym wpływy z monopolu w Litwie zwiększyły się prawie o 5 miljonów litów. A więc w roku bieżącym w Litwie piło o wiele więcej, niż w przeszłym. Gdzie zaś wiele się pije, tam panuje nędza moralna i materjalna. Wódka dla wielu zamienia dziś gazetę, książkę i inne rozrywki. W 1928 r. nic nie zrobiono, aby lud litewski otrzymał więcej zdrowego pokarmu duchowego. Społeczeństwo, jak dawniej, dezorganizowano w tym roku: gdzie zaś organizacja społeczeństwa jest słaba, tam słabą jest i jego odporność moralna. Z tego powodu ilość różnych samobójstw i przestępstw w 1928 roku

wzrosła niepomiernie.

Gdy dodamy do tego inne, niewymienione jeszcze fakty, czytelnik niewątpliwie zechce, aby nowy rok był szczęśliwszy dla naszego kraju, niż rok ubiegły.-

"Rytas" Nr.285. Art.p.t."Wobec zakończenia roku 1928".

Streszczenie:

W naszem życiu w ciągu lat ostatnich niewątpliwie dominowała polityka zagraniczna. W marcu i w listopadzie odbywały się w Królewcu bezpośrednie rokowania z Polską. W Kownie, Warszawie i Berlinie, obradowały komisje. W rezultacie, 14-go grudnia 1928 r. Rada L.N. poleciła komisji tranzytowej szukać środków do usunięcia przeszkód, które stoją na zawadzie komunikacji. Rząd litewski utrzymuje, że komisja ma prawo wypowiedzieć się, czy Litwa dopełniła jakieś przestępstwo względem swych zobowiązań międzynarodowych w dziedzinie komunikacji i tranzytu, czy też nie. Rząd polski sądzi, że powyższa komisja ma takie samo zadanie, jak i rzeczoznawcy, mianowicie - wskazanie sposobu nawiązania bezpośredniej komunikacji między Litwą a Polską. Kwestja to otwarta, niejasna. Każda zaś niejasność w polityce nie jest rzeczą pożądaną. Szczególnie jest ona niekorzystna dla słabszego. Dalej - w 1928 r. w Radzie L.N. Litwa, opierając się na art.11-ym paktu Ligi Narodów, wysunęła sprawę, traktującą o bezpośredniem niebezpieczeństwie dla pokoju. Jednocześnie z tą sprawą złożono skargę z powodu krzywd, wyrządzonych Litwinom w Wileńszczyźnie. Rezultat: seminarjum nauczycielskie i kilkadziesiąt szkół dotychczas są zamknięte i żadnej ulgi w sytuacji Litwinów wileńskich nikt nie zauważył. Z powodu wycofania ze sprawy art.11-go, na którym oparta była nasza skarga do Ligi Narodów, obecnie w sferach oficjalnych wyraża się radość, gdyż sprawa z ramek artykułu politycznego znalazła się w kompetencji technicznego artykułu 23-go. Prasa zagraniczna wyjaśniła to w ten sposób, że stosunki litewsko-polskie stały się technicznemi i że ich stronę polityczną odrzucono. Trudno jednak utrzymywać, że jest to korzystne dla naszej polityki.

W stosunkach z innemi państwami mało co się zmieniło. Kilku nieznacznych układów z dalekiemi państwami nie można uważać za wielką aktywność naszej polityki. Jedynie z Niemcami podpisano lecz jeszcze nie ratyfikowano układ handlowy. O tym układzie społeczeństwo otrzymało zaledwie garstkę wiadomości, które większość usposobiły doń negatywnie. Tekst układu trzyma się w tajemnicy. Zapewnia się, że poczyniono Niemcom ustępstwa, lecz że i Niemcy przyrzekły to i owo z ulg gospodarczych. Jednak strona przeciwna zapewnia, że kompensata Niemiec w porównaniu do udzielanych im przywilejów jest bardzo mała.

Stosunki z Łotwą również nie są bardzo wyraźne. Polacy usilnie tam intrygują, z naszej zaś strony pokłócono się niezupełnie dyplomatycznie i, co więcej, na gruncie osobistym.

Sowiety teoretycznie są dla nas przyjazne, lecz mają tyle własnych kłopotów, że w każdej chwili naszą przyjaźń mogą zmienić na korzystniejszą. W stosunkach z niemi nic się zasadniczo nie zmieniło.

Sprawy wewnętrzne można omówić jednem słowem. Stoją one w miejscu, a jeżeli się niekiedy poruszą, to w kierunku, do do pożyteczności którego wielu wyrażało i wyraża wielką wątpliwość. Życia politycznego prawie zupełnie się nie odczuwa. Partje opozycyjne obrały drogę obserwowania i skupiania się i nie wykazują wielkiej aktywności. Stosunków Kościoła z państwem nie będziemy poruszali, unikając zarzutów mieszania religji do polityki. Kto jednak chce znać stanowisko przedstawicieli Kościoła, niech przeczyta listy pasterskie, a zrozumie, że i pasterze mają się na co uskarżać.

Tyle tylko. Obraz, choć i niepełny, wyszedł nieco

ciemny, lecz sądzimy, że prawdziwy. O czynach, dokonanych w nowej erze, słyszymy w przemówieniach, w prasie i radjo. Naszem zadaniem być odwrócić drugą stronę medalu.-

Urzędówka litewska o budżecie państwa na 1929 rok.

"Lietuvos Aidas" Nr.269. Art.p.t."Budżet państwa na rok 1929". Streszczenie:

Podczas rozważania budżetu w parlamentach zazwyczaj nie obywa się bez dyskusyj i sporów. W Litwie już poraz drugi przyjmuje się budżet bez parlamentu. Mimowoli nasuwa się myśl, że bez hałasu sejmowego budżet naszego państwa bilansuje się o wiele łatwiej. Przecież w sejmach przy rozważaniu preliminarza wydatków i dochodów państwa, najczęściej przestraszał wszystkich wielki deficyt, który dlatego tylko nie mógł być zapełniony pożyczką, że nikt jej nawet na kompromisowo dogodnych warunkach nie proponował. Lecz oto sejmu niema. Niema żadnych sporów partyjnych o budżet państwowy. I stał się jakgdyby cud: rząd bez najmniejszego trudu bilansuje wydatki i dochody państwa. Nietylko jednak budżet łatwo bilansuje się. Realizowanie go również dowodzi, że w skarbie państwa regularnie zaczynają się zwiększać znaczne zapasy.

Wobec takich faktów, społeczeństwo nasze nie ma podstawy do uskarżania się na rozważanie budżetu poza sejmem. Bez sejmu budżetowi naszemu o wiele lepiej się powodzi.

Mówiąc konkretnie o rozważanym obecnie budżecie państwa i porównując go z budżetem zeszłorocznym, należy zaznaczyć, że w roku bieżącym można go nieco zwiększyć, zupełnie nie obciążając ludności. Praktyka całoroczna dowiodła, że niektóre pozycje w ciągu roku mogą być zwiększane. Przedewszystkiem przeznaczono więcej środków na podnoszenie kultury rolnej, meljorację i kredyty dla osadników. Oprócz tego przeznaczono znaczną sumę dla poszkodowanych wskutek nieurodzaju.

Budżet na rok przyszły będzie nieco większy od budżetu tegorocznego. Przekroczy on sumę 270 miljonów litów. Nieco zwiększą się sumy zwyczajnych wydatków i dochodów. Jednak o wiele większe znaczenie ma preliminarz wydatków nadzwyczajnych, który będzie wynosił około 40 miljonów litów. Wydatki zwyczajne zwiększą się na sumę około 6 miljonów litów, przeważnie w związku z pozycją dodatków dla urzędników państwowych. Mianowicie, w roku przyszłym pobory urzędników państwowych będą wynosiły około 97 miljonów litów /w roku 1928 - około 91 milj.lt./

Z wydatków nadzwyczajnych na rok przyszły przewidziane są następujące ważniejsze sumy: 7 miljonów litów - na zakup nasion dla poszkodowanych wskutek nieurodzajów, około 10 milj. - na meljorację i kredytowanie osadników, około 1 milj. - na udoskonalenie portu Kłajpedzkiego, prawie 1 milj. - na przystosowanie kolei Pogiegie-Radziwiliszki-Obele, do kursowania pociągów pośpiesznych, z górą 1 milj. - na dokończenie budowy gmachu uniwersyteckiego w Aleksocie, 1 milj. - na budowę szkół powszechnych, 1 milj. - na budowę gimnazjów i szkół rzemieślniczych, 500 tys. lt. - na potrzeby kliniki uniwersyteckiej. Oprócz tego w roku przyszłym będziemy musieli zapłacić Stanom Zjednoczonym o 1 miljon więcej, niż w roku bieżącym. Trzeba będzie wykupić również obligacje pożyczki wewnętrznej i inne wydatki. Widzimy więc, że pieniądze są przeznaczone na rzeczy konieczne i pożyteczne. Rząd może je przeznaczać i skarb państwa nie jest pusty. Mówiąc nagół o budżecie na rok przyszły, należy podkreślić, że pod względem technicznym jest on najdoskonalszy ze wszystkich dotychczasowych budżetów.

Dzięki zarządzeniu Ministerstwa Finansów, we wszys-

tkich urzędach państwowych wprowadzono jednakową nomenklaturę, co daje możność z łatwością sprawdzić, ile w jakim urzędzie wydano na potrzeby kancelarji, opał, światło, lokale i t.d. Dzięki temu można będzie stwierdzić, jakie wydatki są produkcyjne, jakie nie, a w związku z tem - odpowiednio je zmniejszać lub zwiększać. Ważną również jest kwestja zreformowania etatów. Dotychczasowy system etatów miał pewne minusy, lecz będzie to już zadaniem roku przyszłego, w którym rząd tę sprawę rozstrzygnie.-

"Lietuvos Žinios" o hegemonji duchowieństwa katolickiego w Litwie.

"Lietuvos Žinios" Nr.1 z dn.2.I.r.b.Art.p.t."Chrześcijańskie" wychowanie". Streszczenie:

W swoim czasie "Rytas" zamieścił in extenso list kardynała Gaspari do arcybiskupa Skwireckiego w sprawie wychowywania młodzieży katolickiej. Ponieważ list kardynała Gaspari porusza ważne kwestje w życiu naszego państwa i społeczeństwa, uważamy za swój obowiązek zwrócić uwagę społeczeństwa na niektóre ustępy z tego listu, które mogą być dobrym przykładem tego, jak trudno jest związanemu konkordatem państwu obronić się przed politycznym wpływem Watykanu na sprawy oświatowe.

Przedewszystkiem kardynał Gaspari w swym liście wskazuje, że młodzież powinna być przygotowywana do Królestwa Chrystusowego, młodzieży tej powinno być wszczepiane oddanie się świętemu Kościołowi, jego czcigodnemu zwierzchnikowi. Opierając się na tej podstawie - głosi - list można będzie przeprowadzić wychowanie rodzinne, umysłowe, fachowe, obywatelskie i społeczne.

Z przytoczonego zdania wynika, że rzekome "chrześcijańskie" wychowanie ma objąć najróżnorodniejsze dziedziny życia, nie wyłączając fachu, państwa i społeczeństwa. Nie trudniej jest zrozumieć, że przepojona tem wychowaniem t.zw.akcja katolicka w czasach obecnych staje się potężnym orężem w walce politycznej kierowniczych prądów Watykanu ze stronnikami wolnej myśli. Nie przemilcza tego list kardynała Gaspari. Podkreśla się w nim wyraźnie, że apostołowanie młodzieży jest koniecznym środkiem akcji katolickiej. Co zaś do samego apostołowania, mówi się, iż ma ono być dokonywane według wskazówek tej akcji, mianowicie czytamy w liście: "Im bardziej organizacje troszczą się o religijne i cnotliwe wychowanie młodzieży i o te rodzaje apostołowania, które są dla nich odpowiednie, tem więcej powinne one ściśle przestrzegać stosowanych do nich ogólnych wskazówek akcji katolickiej w rzeczach politycznych."

By czytelnik lepiej to zrozumiał, musimy przypomnieć, że t.zw. akcja katolicka jest obecnie niczem innem, jak ukrywającą się za celami religijnemi polityczną penetracją klerykalizmu na kulturalną egzystencję świata. Wszędzie, gdzie wyznaniowy skład ludności pozwala na przejawienie się tej akcji, spotykamy się z jej polityczną reprezentacją, najczęściej w postaci różnych centrów katolickich. Centra te są w faktycznej i kanonicznej zależności od lokalnej zwierzchności duchownej, która swoją drogą otrzymuje wskazówki z Watykanu. W ten sposób ~~zzkkmm~~ akcja katolicka od początku do końca jest przesiąknięta dążeniami klerykalizmu międzynarodowego. Dążenia zaś te nie mają nic wspólnego ani z narodowemi ani z państwowemi ideałami danego czasu. To też gdy Watykan w oficjalnem piśmie Nr.79900 rozkazuje "ściśle przestrzegać stosowanych do nich ogólnych wskazówek akcji katolickiej w rzeczach politycznych", należy dokładnie zrozumieć, co to znaczy.

W Litwie, oprócz pawasarininków, istnieje więcej podobnych organizacyj młodzieży. Dlaczego jednak tylko członkowie

tkich urzędach państwowych wprowadzono jednakową nomenklaturę, co daje możność z łatwością sprawdzić, ile w jakim urzędzie wydano na potrzeby kancelarji, opał, światło, lokale i t.d. Dzięki temu można będzie stwierdzić, jakie wydatki są produkcyjne, jakie nie, a w związku z tem - odpowiednio je zmniejszać lub zwiększać. Ważną również jest kwestja zreformowania etatów. Dotychczasowy system etatów miał pewne minusy, lecz będzie to już zadaniem roku przyszłego, w którym rząd tę sprawę rozstrzygnie.

"Lietuvos Žinios" o hegemonji duchowieństwa katolickiego w Litwie.

"Lietuvos Žinios" Nr.1 z dn.2.1.r.b. Art.p.t."Chrześcijańskie" wychowanie". Streszczenie:

W swoim czasie "Rytas" zamieścił in extenso list kardynała Gaspari do arcybiskupa Skwireckiego w sprawie wychowania młodzieży katolickiej. Ponieważ list kardynała Gaspari porusza ważne kwestje w życiu naszego państwa i społeczeństwa, uważamy za swój obowiązek zwrócić uwagę społeczeństwa na niektóre ustępy z tego listu, które mogą być dobrym przykładem tego, jak trudno jest związanemu konkordatem państwu obronić się przed politycznym wpływem Watykanu na sprawy oświatowe.

Przedewszystkiem kardynał Gaspari w swym liście wskazuje, że młodzież powinna być przygotowywana do Królestwa Chrystusowego, młodzieży tej powinno być wszczepiane oddanie się świętemu Kościołowi, jego ścisłemu zwierzchnikowi. Opierając się na tej podstawie - głosi - list można będzie przeprowadzić wychowanie rodzinne, umysłowe, fachowe, obywatelskie i społeczne.

Z przytoczonego zdania wynika, że rzekome "chrześcijańskie" wychowanie ma objąć najrozmaitsze dziedziny życia, nie wyłączając fachu, państwa i społeczeństwa. Nie trudniej jest zrozumieć, że przepojona tem wychowaniem t.zw. akcja katolicka w czasach obecnych staje się potężnym orężem w walce politycznej kierowniczych prądów Watykanu ze stronnikami wolnej myśli. Nie przemilcza tego list kardynała Gaspari. Podkreśla się w nim wyraźnie, że apostołowanie młodzieży jest koniecznym środkiem akcji katolickiej. Co zaś do samego apostołowania, mówi się, iż ma ono być dokonywane według wskazówek tej akcji, mianowicie czytamy w liście: "Im bardziej organizacje troszczą się o religijne i cnotliwe wychowanie młodzieży i o te rodzaje apostołowania, które są dla nich odpowiednie, tem więcej powinne one ściśle przestrzegać stosowanych do nich ogólnych wskazówek akcji katolickiej w rzeczach politycznych."

By czytelnik lepiej to zrozumiał, musimy przypomnieć, że t.zw. akcja katolicka jest obecnie niczem innem, jak ukrywającą się za celami religijnemi polityczną penetracją klerykalizmu na kulturalną egzystencję świata. Wszędzie, gdzie wyznaniowy skład ludności pozwala na przejawienie się tej akcji, spotykamy się z jej polityczną reprezentacją, najczęściej w postaci różnych centrów katolickich. Centra te są w faktycznej i kanonicznej zależności od lokalnej zwierzchności duchownej, która swoją drogą otrzymuje wskazówki z Watykanu. W ten sposób akcja katolicka od początku do końca jest przesiąknięta dążeniami klerykalizmu międzynarodowego. Dążenia zaś te nie mają nic wspólnego ani z narodowemi ani z państwowemi ideałami danego czasu. To też gdy Watykan w oficjalnem piśmie Nr.7050 rozkazuje "ściśle przestrzegać stosowanych do nich ogólnych wskazówek akcji katolickiej w rzeczach politycznych", należy dokładnie zrozumieć, co to znaczy.

W Litwie, oprócz pawasarininków, istnieje więcej podobnych organizacyj młodzieży. Dlaczego jednak tylko członkowie

"Pavasaris'a" zasłużyli na szczególne błogosławieństwo apostolskie? Łatwo będzie odpowiedzieć na to pytanie, jeżeli przypomnimy kilka rysów z przeszłości tej organizacji. Zdaje się, że żadna inna organizacja młodzieży nie posłała do Rzymu tylu telegramow wierności, ile pavasarininkowie. Posłali oni telegramy do papeża nawet wtedy, gdy samo społeczeństwo katolickie było oburzone na niesprawiedliwość Watykanu przy podpisywaniu konkordatu z Polską i przydzieleniu naszej stolicy do polskiej prowincji kościlnej. Jeżeli zaś przypomnimy jeszcze szczególne "apostołowanie" pavasarininków podczas wyborów do sejmu, ich podróże z "chrześcijańską" agitacją, ich obstrukcję w stosunku do innych mówców, - wówczas stanie się jasnem, że ta część młodzieży litewskiej jest właśnie przez jej zwierzchników najodpowiedniej przygotowana do roli ślepego narzędzia "akcji katolickiej".

Cóż jednak mają wspólnego sfanatyzowane gromady dewołtek z wychowywaniem naogół i z chrześcijańskiem wychowywaniem w szczególności? Czy chodzi im o głoszone przez Chrystusa hasła miłości, które z korzeniami niszczą każdą nienawiść, czy kierują się temi hasłami przywódcy pavasarininków, mowiąc o Królestwie Chrystusowem? Czyż mowy te nie są szydzeniem z tych, ktorzy w nie wierzą?

I oto, gdy w liście otwartym przedstawiciel Watykanu bez ogródek zaczyna mówić o "umysłowem, fachowem, obywatelskiem i społecznem wychowaniu" naszej młodzieży, i do tego nie o byle jakim wychowaniu, lecz o wychowaniu według wskazówek akcji katolickiej, t.j. Watykanu, to czyż wśród naszego, państwowo usposobionego społeczeństwa nie powinno powstać pytanie: " "Czyżbyśmy jeszcze żyli w czasach Cechini, gdy "chrześcijańskie" wychowanie naszego kraju dosięgło rekordu?-

Życzenia noworoczne urzędówki.

"Lietuvos Aidas" Nr.1 z dn.2.I.r.b.Art.p.t."Nowe życzenia". Streszczenie:

Trudno jest życzyć komuś szczęścia, gdyż jest to pojęcie bardzo subjektywne. Jeszcze trudniej jeżeli się weźmie kwestję szczęścia narodu lub państwa. To też i nam nie jest łatwo wystąpić ze swemi życzeniami dla narodu i państwa, gdyż wiemy, że chociażbyśmy przemawiali po anielsku, wszystkim nie dogodzimy. Kraj nasz jest krajem rolniczym. Zdawałoby się, że mieszkańcom takiego kraju nie powinnoby być trudno o uświadomienie i porozumienie w swych wspólnych, innemi słowy, politycznych, sprawach. I nie powinnoby było być trudno o uświadomienie i porozumienie co do ideału szczęścia politycznego. Tak też jest w rzeczywistości. Nasi włościanie prędko się uświadamiają i porozumiewają. Niestety jednak są jednostki, które nie są ani rolnikami ani robotnikami i które uważają za swój fach być przywódcami rolników, robotników i wszystkich innych obywateli. Chcą oni koniecznie przewodzić narodowi i rządzić państwem. Ponieważ zaś wszyscy razem nie mogą być przywódcami i władcami, starają się więc odebrać jedni od drugich zaufanie mas i zaufanie to skierować do siebie. Ta walka o powodzenie, walka o wpływ na masy i rządzenie niemi, nie pozwoliła naszemu narodowi uspokoić się i zająć spokojną, owocną pracą. Coprawda, niema już dziś tego, co było w okresie rządów partyjnych. Lecz i dzisiaj jest jeszcze niemało ludzi, którzy nie chcą się uspokoić. Zamiast pożytecznej, produkcyjnej pracy, wnoszą oni do mas niepokój, nieufność i niezadowolenie.

Coprawda, rząd rozporządza dostatecznemi środkami do utrzymania pokoju i porządku i dzięki Bogu, utrzymuje go. Lecz potrzebny jest również spokój moralny. Dzisiaj świat najwięcej pragnie pokoju i mowi przeważnie o nim. Celem pragnień całego

świata jest dzisiaj rozbrojenie, gdyż w uzbrojenie są nieprodukcyjnie włożone wielkie kapitały i siły. U nas również niemało sił inteligencji jest zmobilizowane w nieprodukcyjnej i szkodliwej walce partyjnej. Lecz w pierwszym rzędzie życzymy, aby w roku bieżącym ostatecznie rozbroili się ludzie z naszych niespokojnych partyj i wysiłki swej inteligencji skierowali na produkcyjną działalność narodową. Pokój i spokój są najważniejszym warunkiem szczęścia i dobrobytu narodu. Spokój nietylko powierzchowny, utrzymywany drogą przemocy fizycznej, lecz i moralny, którego nie można stworzyć żadnemi środkami fizycznemi.

Po drugie, życzymy, ażeby zwiększyła się pracowitość i oszczędność naszego narodu, gdyż jedno i drugie jest najprawdziwszem źródłem bogactw materjalnych. Dobrobyt zaś materjalny jest jednym z najważniejszych warunków siły i szczęścia narodu. Dobrobyt materjalny naszego kraju w znacznym stopniu zależy naturalnie od takich przyczyn, jak urodzaj lub nieurodzaj, światowa konjunktura gospodarcza i inne. Warunki te nie są jednak w naszej mocy i nasze pragnienia i życzenia nic tu nie mogą dopomóc, podczas gdy nasza pracowitość i oszczędność tylko od nas samych zależy.

Wreszcie życzymy jeszcze, abyśmy w przyszłym roku zbliżyli się do naszego upragnionego Wilna. Bez Wilna bowiem naród nasz nie był i nie może być szczęśliwy.

Będąc wewnętrznie pokojowymi i oszczędnymi, naśladując przywódców swego narodu i wreszcie, mając pomoc i błogosławieństwo Boże, naprawdę będziemy mieli szczęśliwy rok.-

Ankieta "Idische Stimme" na temat życzeń noworocznych dla Litwy.

W ostatnim numerze z 1928 roku, "Idische Stimme" wśród przedstawicieli rządu, administracji i organizacyj społecznych przeprowadziło ankietę p.t. "Czego należy życzyć Litwie w roku 1929". Niektóre z odpowiedzi podajemy poniżej:

Premjer Voldemaras oświadczył, iż życzy sobie, by Litwa kroczyła temi samemi drogami, co dotąd, do dobrobytu, porządku i rozbudowy.

Przywódca chrześcijańskiej demokracji, dr.Bistras, zaznaczył, iż życzy sobie, aby naród litewski był gospodarzem w swem własnem państwie, prowadząc je do dobrobytu po drogach chrześcijaństwa, sprawiedliwości i praworządności.

Zdaniem przywódcy ludowców, adw. Sleżewicziusa, wyrażać życzenia - to puszczać wodze fantazji. A o ile o to właśnie chodzi, więc adw. Sleżewiczius życzyłby, aby każdy obywatel miał kieszenie wypchane dolarami, śpichrze były pełne zboża i aby Litwa osiągnęła kulturalny poziom innych cywilizowanych państw. "Dziś można wiele rzeczy życzyć. Życzyłbym sobie naprzykład, aby już przestano pozwalać nato, by prowadzić siebie za nos.

Burmistrz Wilejszys pragnie, by w roku przyszłym zaczęto nareszcie więcej pracować, niż mówić, by rzeczywiście zabrano się do budowy, a nietylko o tem mówiono, by istotnie obrano sejm, a nietylko wypowiadano się za koniecznością uczynienia tego... "Kownu życzę nowych wyborów do samorządu według starego wzoru, aby nowa Rada Miejska i Zarząd Miejski mogły nadal prowadzić rozpoczętą pracę miejską".-

XI. Z PRASY LITEWSKIEJ W WILNIE.

"V i l n i a u s R y t o j u s" o a b n e g a c j i L i t w i n ó w.

"Vilniaus Rytojus" Nr.1 z dn.5.I.r.b.Art.p.t."Nasza abnegacja". Streszczenie:

Tak często uskarżamy się na to, eż jesteśmy zepchnięci na koniec, ze nikt się z nami nie chce liczyć, że imię nasze jest poniewierane. Należy jednak bardzo i bardzo wątpić, czy chcemy wybrnąć z tego bagna. My sami nieznacznie pomagamy innym wodzić nas za nos. Że tak jest, wskażemy na przykładach.

Zbiera się gdzieś nasze kółko. Przyplącze się jakiś obconarodowiec. W okamgnieniu kółko to, gdzie liczebnie przeważają Litwini, zaczyna rozmawiać nie po litewsku. Mówi się, że inaczej nie można, że byłoby niegrzecznie, gdyż nie wszyscy rozumieją po litewsku. Mądre wytłumaczenie. Albo znów: Litwin posyła do innego Litwina lub urzędu litewskiego telegram i nie po litewsku. Pisze jeden do drugiego list i adresuje również nie po litewsku, jeszcze więcej, nawet nazwisko swego przyjaciela czy znajomego tak przekręca, jak robią to z nazwiskami litewskiemi obconarodowcy. Dlaczego tak postępuje skądinąd zdaje się dobry Litwin, który zdaje się cenió swoją narodowość; o zem wie tylko on sam. Albo spotykają się znów na wsi wśrod ludu dwaj Litwini, niby inzeligentni. Chwila, - i już obaj rozmawiają nie po litewsku. Tak trzeba - mówią, a to dlatego, by wieśniacy nie rozumieli, o czem rozmawiają. Lecz czy w tym i innych wypadkach nie można się dopatrzeć abnegacji? Tak, jest to abnegacja i do tego abnegacja niedopuszczalna. Powinniśmy się z nij otrząsnąć. Im prędzej to nastąpi, tem prędzej zmusimy innych do liczenia się z nami, jako Litwinami. Chciejmy tylko.

Uczmy się od Polaków. Zobadzmy, jak postępowali oni, będąc pod jarzmem rosyjskiem. Przed wojną spotykali się i oni z Rosjanami, lecz w swem towarzystwie nigdy z powodu obecności Rosjanina, nie rozmawiali po rosyjsku. Nie chodziło im o to, czy będzie to grzecznie. Przepraszano tylko swego gościa, że po rosyjsku dobrze nie umieją, że łamanym językiem mogą gościa tylko obrazić. Było to i grzeczne, lecz jednocześnie i dla Polaków korzystne. Rosjanin był zmuszony słuchać polskiego języka i uczyć się go. W wyższych natomiast urzędach ten sam Polak rozmawiał po rosyjsku i zupełnie nieźle. W gminach pracowali Polacy i wszyscy mówili po polsku. Takiem postanowieniem używania wszędzi, gdzie tylko można, swej mowy, odznaczali się wszyscy Polacy od najniższej do najwyższej warstwy. I zwyciężali, bo Rosjanie rozmawiali z nimi po polsku. Nie słyszeliśmy nigdy, by dwóch Polaków rozmawiała ze sobą inaczej niż po polsku. Postępowały tak tylko wyrodki.

List adresował Polak przed wojną również po polsku, nie dbając o to, czy się to Rosjanom podoba lub nie. Nie troszczył się o to, że urzędnik rosyjski zawiezie list do Kolna zamiast do Kowna. Niech się nauczy po polsku! Nie będzie wówczas miał nieprzyjemności z powodu opóźnienia listu. Jak się cieszyli Polacy, gdy wywalczyły ich pisma prawo drukowania nazwisk i adresów prenumeratorów po polsku. Doczekali się Wielkanocy.

Dlaczego nie możemy ich naśladować? Czyż nasze "Jo Malonybe" jest gorsze, niż "Wielmożny Pan" i dlaczego?

Nikt nam tego nie broni, nikt nas za to nie prześladowałby, nikt nam nicby nie zrobił. Tylko my jesteśmy niezaradni, abnegaci, uważamy to za głupstwo, którem nie warto sobie zaprzątać głowy; jednocześnie jednak zapominamy, że i głupstwa, razem wzięte, wiele w życiu zaważają.-

X.KRONIKA.

a/ Zagraniczna.

N o m i n a c j a n u n c j u s z a p a p i e s k i e g o w L i t w i e . Przedstawiciel Stolicy Apostolskiej w Kownie arcybiskup Barteloni mianowany został nuncjuszem papieskim.-

W k o ł a c h d y p l o m a t y c z n y c h . Dnia 9-go stycznia przybył do Kowna nowomianowany poseł łotewski na Litwie, p.Lepinsz, były Minister Skarbu.-

P u n k t p r z e j ś c i o w y n a g r a n i c y l i t e w s k o - ł o t e w s k i e j . Na pograniczu Litwy i Łotwy założony nowy punkt przejściowy Bikajte.-

U d z i a ł L i t w y w m i ę d z y n a r o d o w e j k o n f e r e n c j i k o l e j o w e j . Dnia 10-go stycznia zostanie otwarta we Frankfurcie międzynarodowa konferencja kolejowa z udziałem przedstawicieli Niemiec, Rosji Sowieckiej, Łotwy, Estonji i Litwy. Konferencja rozważy szereg spraw, dotyczących ulepszenia komunikacji kolejowej między temi państwami oraz kwestję tranzytu. Jako przedstawiciele Litwy, wezmą udział w konferencji inżynierowie: Jankiewicz, Brynkowicz i Giczulis. Konferencja potrwa około dwóch tygodni.-

T e l e f o n K o w n o - H o l a n d j a . Od dnia 1-go stycznia 1929 r. między Kownem i Kłajpedą z jednej, a miastami w Holandji - Amsterdamem, Hagą i Roterdamem - ~~xxxx~~ z drugiej strony, - zostały wprowadzone rozmowy telefoniczne wszelkiego rodzaju, które dotąd z powodu przeszkód tranzytowych odbywały się w czasie małego ruchu, t.j. w godzinach 19 - 8. Opłata za zwykłą trzyminutową rozmowę między wskazanemi miastami wynosi 21 lit 70 ct.-

b/ Kronika gospodarcza.

P o m o c d l a l u d n o ś c i , d o t k n i ę t e j n i e u r o d z a j e m . Dla podziału pożyczki w wysokości 10 milj. lt., którą rząd wyasygnował dla rolników, dotkniętych nieurodzajem, utworzone zostały w odnośnych powiatach specjalne komisje, które już rozdzieliły te pożyczki podług gmin. Od 22-go grudnia komisje gminne rozważają podania poszczególnych rolników w sprawie pożyczek. Zakończą one swą pracę 5-go stycznia 1929 r. i swe uchwały przekażą do 5-go lutego agronomom powiatowym, którzy w porozumieniu z naczelnikami powiatowymi wyznaczą w każdej gminie datę podziału nasion i rozpoczną wydawanie pożyczek. Pożyczki będą wydawane w sumie od 100 do 700 litów, dla drobnych gospodarstw - mniejsze, dla poszczególnych zaś większych - nawet powyżej wzmiankowanej sumy, jednak nie więcej niż po 1.500 litów. Ponieważ pożyczki będzie się wydawało w naturze, "Lietukis" kupuje w tym celu pośpiesznie zboże i ziemniaki. Dotąd "Lietukis" nabył już 1.900 tonn owsa, około 1.100 tonn jęczmienia, około 50 tonn letniej pszenicy, około 40 tonn grochu, około 215 tonn siemienia i około 1.200 tonn ziemniaków. Zakupy trwają w tem samem tempie nadal.-

O s t r e b e z r o b o c i e w p o w i e c i e S z a w e l s k i m . W związku z przesileniem gospodarczem w powiecie Szawelskim, jakie nastąpiło z powodu nieurodzaju, daje się tu zaobserwować ostre bezrobocie. Szawelska giełda pracy zarejestrowała już 1.557 poszukujących zatrudnienia, jednak ilość bezrobotnych jest dużo większa. Szawle z pewnością mają już ich przeszło 200. Celem udzielenia pomocy bezrobotnym powołano specjalny komitet. Bezrobotni również utworzyli swą radę, składającą się z 3 osób.

Z inicjatywy tej rady w tych dniach odbyło się walne zebranie bezrobotnych, na którem byli obecni: burmistrz Szawel Sandecki, szawelski naczelnik powiatowy, zarządzający giełdą pracy i inni przedstawiciele administracji. Burmistrz Sandecki wyjaśnił bezrobotnym, iż samorząd nie ma środków na wsparcie ich i przeto niezbędna jest pomoc rządu celem zorganizowania robót publicznych. Po długich debatach postanowiono wystosować memorjał do rządu, prosząc o wyasygnowanie 150.000 lt. na organizację robót publicznych.-

Bankructwa na Litwie. Wielką sensację wywołały w Kownie wiadomości o zawieszeniu wypłat przez dwie poważne firmy włókiennicze. Szereg bankructw zarejestrowano również poza Kownem.

Według oficjalnych danych, w październiku zaprotestowano na Litwie weksli o 1 miljon litów więcej, niż we wrześniu. Należy zaznaczyć, że ilość protestowanych weksli stale się zwiększa.

W związku z bankructwami, jakie w ostatnim czasie ogłosiło kilka wielkich firm manufakturowych, odbyło się specjalne posiedzenie manufakturowej sekcji ogólnokrajowego Związku handlowców i przemysłowców. Przyjęto rezolucję, wypowiadające się za podjęciem szeregu represyj przeciwko bankrutom.-

Nowe spółki akcyjne. Za rok ubiegły w inspekcji kredytu i kooperatyw zarejestrowano 11 nowych spółek akcyjnych: 1/ Spółka Przetworów Chemicznych Union Standard z 250 tys. lt. kapitału; 2/ S-ka wydawnicza "Pazanga" ze 100 tys.lt.;3/Litewsko-angielska s-ka akcyjna /handlowa/ produktów włókienniczych "Lietanglas" z 400 tys. lt.; 4/ S-ka akcyjna handlu i produkcji czekolady i słodyczy "Aszkinazy" z 500 tys. lt.; 5/ S-ka akcyjna zjednoczonych fabryk zapałek "Etna" i "Bałkanaś" - "Litewski Przemysł Zapałczany" /"Lietuvos Degtuku Pramono"/ ze 100 tys.lt.; 6/ Spółka założenia i eksploatacji litewskiej floty handlowej "Lietgar" ze 500 tys.lt.; 7/ S-ka akcyjna rolnicza meljoracyjna i budowlana "Agricultura" z 3 milj.lt.; 8/ Przedsiębiorstwa wydawnicze, s-ka akcyjna "Spindulis" z 1.500.000 lt.; 9/ s-ka akcyjna produktów i handlu kośćmi "Nawóz" /Trąša/ ze 120 tys.lt.; 10/ S-ka akcyjna produkcji terpentyny i obróbki materjałów leśnych "Zarasai" ze 100 tys.lt.; 11/ Handlowa s-ka akcyjna produkcji laków, farb i produktów chemicznych "J.C.Kochas" ze 150 tys.lt.; Wszystkie spółki akcyjne, za wyjątkiem "Zarasai" w Jeziorosach, mieszczą się w Kownie. W liczbie tych spółek 5 jest dawniejszych, reszta zaś są to nowe, w roku ubiegłym założone spółki.-

Przetargi na bicie monet. W końcu stycznia odbędą się w Banku Emisyjnym przetargi na wybicie 5 miljonów jednocentowych monet. Pozatem Bank Emisyjny zamierza jeszcze zamówić w Anglji wielką partję 100 - i 50-litowych banknotów. Banknoty te będą opatrzone wizerunkiem gmachu Banku Emisyjnego.-

c/Kronika wewnętrzna.

Nowa ustawa o podatkach samorządowych. Gabinet Ministrów opracował nową ustawę o podatkach samorządowych, którą posłał na skontrolowanie Rady Państwa.-

Dokoła zmiany statutów organizacyj społecznych. Departament Ochrony Obywatelskiej wydał okólnik, na mocy którego wszystkie towarzystwa do 15-go stycznia powinny zmienić swe statuty w tym sensie, iż członkami towarzystw nie mogą być osoby niepełnoletnie bez zgody rodziców lub opiekunów.-

N o m i n a c j a n o w e g o c z ł o n k a R a d y P a ń s t w a . Ogłoszona została oficjalnie nominacja pułkownika Papeczkisa na członka Rady Państwa. pułkownik rezerwy, Papeczkis za czasów Gabinetu Sleżewicza pełnił funkcje Ministra Wojny.-

D o k o ł a k o n g r e s u k r i k s z c z i o n i ó w . W wywiadzie z dziennikarzami na temat mającego się odbyć kongresu partyjnego chrześcijańskich demokratów, prezes Centralnego Komitetu partji, dr. Bistras, oświadczył, co następuje:

Kongres zwołany jest z całorocznem opóźnieniem z powodu przyczyn od nas niezależnych. Głównym tematem obrad kongresu będzie sprawozdanie zarządu stronnictwa za okres 2 ubiegłych lat oraz rewizja programu partji, który, jak wiadomo, był uchwalony przed ukonstytuowaniem się sejmu i, jak się okazało, wielu punktach wymaga zmian. W sprawozdaniu zarządu omówione zostaną pertraktacje nasze z rządem, jak również przyczyny, dlaczego nie doszliśmy do porozumienia.

Bistras uważa obecny moment za nieodpowiedni dla zwoływania kongresu, ponieważ nie będą mogli w nim wziąć udziału nauczyciele i urzędnicy, a wielu nie będzie mogło przybyć z powodu trudności ekonomicznych. Temniemniej jednak na kongres przybędzie prawdopodobnie 200 delegatów.

Na pytanie, czy na kongresie będą dyskutowane kwestje polityki wewnętrznej i gospodarczej, Bistras odpowiedział: "Niestety, to nie od nas zależy".-

D o k o ł a k o n f e r e n c j i s o c j a l d e m o k r a t ó w . Centralny Komitet partji socjaldemokratycznej zwołuje wszechlitewską konferencję przedstawicieli organizacyj socjaldemokratycznych. Konferencja odbędzie się 13-go stycznia. Porządek dzienny obrad przewiduje sprawozdanie Komitetu centralnego, zmianę statutu partji i szereg innych spraw.-

N o w y p r e z e s "P a v a s a r i s" . Prof. J.Eretas, prezes związku litewskiej młodzieży katolickiej "Pavasaris", ustąpił ze stanowiska z powodu słabego zdrowia. Na jego miejsce obrano prezesem d-ra Józefa Lejmonasa.-

Z j a z d p a v a s a r i n i n k ó w . Dnia 29-go grudnia r. ub. odbył się kongres związku litewskiej młodzieży katolickiej "Pavasaris". Na kongres przybyło z górą 600 delegatów oraz 200 gości. Na kongresie byli między innymi obecni: nuncjusz Stolicy Apostolskiej R.Bartoloni, arcybiskup metropolita J.Skwireckis, biskupi: J.Kukta i M.Reynis.-

N o w y z w i ą z e k b y ł y c h w o j s k o w y c h . W krótkim czasie zostanie zorganizowany związek byłych żołnierzy żydowskich armji litewskiej, którzy brali udział w walce o niepodległość Litwy. Założyciele związku opracowują obecnie jego statut.-

O d r o c z e n i e o g ó l n e g o s p i s u l u d n o ś c i . Ministerstwo Skarbu opracowało plan ogólnego spisu ludności w 1929 r. Dla realizacji tego planu należy wyasygnować 70 tys.lt. Jak donoszą źródła poinformowane, rząd postanowił spis ludności z wielu względów odroczyć. Możliwem jest, iż spis odbędzie się w 1930 r. Mimo odroczenia spisu, przygotowania do jego przeprowadzenia trwają nadal.-

W y n i k p r o c e s u p r z e c i w k o s o c j a l i s t o m . Proces przeciwko 36 socjalistom z d-rem Tomaszewicziusem na czele, którzy w 1926 r. próbowali zorganizować wojskowy zamach stanu, zakończył się w dniu 10 stycznia; w wyniku obrad, d-r Tomaszewiczius i większość oskarżonych została uniewinniona.-

Z l i k w i d o w a n i e p i s m a . Zawiesił swe wydawnictwo organ partji gospodarzy adwokata Skipitasa, - "Ukininku Bałsas".=

E p i d e m j a g r y p y i t y f u s u p l a m i s t e g o n a L i t w i e . W ostatnim czasie w powiecie ..ożejkowskim zaczęła grasować epidemja tyfusu plamistego. Zanotowano o wypadków choroby. Departament Zdrowia podejmuje zarządzenia celem zwalczania epidemji.

Wydział sanitarny miasta Kowna zarejestrował w ostatnich dniach szereg zapadnięć na grypę. Istnieje obawa, że epidemja ogarnie całą Litwę.-

S t r a j k w i ę ź n i ó w w P o n i e w i e ż u . Dnia 27-grudnia r.ub. w więzieniu poniewieskiem wybuchł strajk głodowy, wypowiedziała go grupa więźniów komunistycznych. Przesłali oni naczelnikowi więzienia memorjał do prokuratora, w którym wyrażają życzenie, aby zwolniono z więzienia wszystkich komunistów, odstawiając ich na miejsce zamieszkania i aby zniesiono stan wojenny. Strajk trwał jeden dzień. Nazajutrz po ogłoszeniu strajku strajkujący zażądali, by im dano jeść.-

d/ Kronika kłajpedzka.

W y j a z d p o s ł a R o g g e z k r a j u K ł a j p e d z k i e g o . Znany niemiecki działacz społeczny w Kłajpedzie, poseł na sejmik, który w swoim czasie podpisał skargę Kłajpedzian do Ligi Narodów, Rogge, opuścił kraj Kłajpedzki i zamieszkał w Niemczech w mieście Torgau.-

N o w e f a b r y k i . W luizenhofie i Smelcie zakończono budowę dwóch nowych fabryk.-

e/ Kronika statystyczna.

C h o r o b y z a k a ź n e w g r u d n i u 1 9 2 8 r . W grudniu roku ubiegłego zanotowano w Litwie następujące choroby: influenca - 347 osób, 1 umarła; choroby płciowe - 413; trachoma - 315; koklusz - 295, 2 umarły; szkarlatyna - 95; gruźlica - 107; odra - 58, ospa wietrzna - 35, 1 umarła; skórna wysypka - 42; dyfteryt - 25, 1 umarła; gorączka porodowa - 17, 2 umarły; tyfus brzuszny - 45; tyfus plamisty - 6; wścieklizna - 2 osoby.-

f/ Kronika wileńska.

K o n f i s k a t a "V i l n i a u s R y t o j u s". Na początku stycznia r.b. na podstawie zarządzenia starosty grodzkiego, został skonfiskowany Nr.6 "Vilniaus Rytojus" za artykuł p.t.: "W sprawie naszych szkół początkowych".-

D o r o c z n y z j a z d z w i ą z k u n a u c z y c i e l i l i t e w s k i c h . W dn. 30 i 31 grudnia r.ub. odbył się w Wilnie doroczny zjazd związku nauczycieli litewskich. Przewodniczył zjazdowi p. A.Bigelis, na wiceprezesa obrano p. M.Czenitę, na sekretarzy: p.p. M.Sziczkajtę i Ejdukonisa. Pierwszy dzień zjazdu poświęcono ~~xxxxxx~~ wygłoszeniu referatów, w drugiem nastąpiły sprawozdania zarządu i komisji rewizyjnej, wybory zarządu i wnioski. Do zarządu wybrano p.p. Karaziję, P. Horodniczjusa, P. Tamulewicziutę, J.Czenitę i W. Szekszteliса. Przyjęto pozatem trzy rezolucje: w sprawie seminarjum nauczycielskiego, prasy i podziału nauczycieli na kategorje.-